

UZASADNIENIE

Powód Z. P. wniósł o zasądzenie od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. 18 410,64 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie. Uzasadnił, że dochodzona kwota stanowi wynagrodzenie za okres październik - listopad 2017 r. za wykonane usługi na podstawie łączącej strony umowy.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny.

Strony od maja 2015 r. łączyła ustna umowa, na podstawie której Z. P. świadczył dla (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością usługi polegające na rozwijaniu działu handlowego, pełniąc funkcję dyrektora handlowego. Powód świadczył te usługi w ramach prowadzonej przez siebie indywidualnej działalności gospodarczej.

(okoliczności bezsporne)

Umowa została zawarta w formie ustnej pomiędzy Z. P. a T. K. – prezesem (...) sp. z o.o., a prywatnie znajomym powoda. Strony uzgodniły zakres świadczonych usług oraz wysokość wynagrodzenia. Strony rozliczały się na podstawie wystawianych każdorazowo przez powoda faktur.

(okoliczności bezsporne)

Strony nie poczyniły natomiast żadnych ustaleń odnośnie do okresu wypowiedzenia umowy, prawa do urlopu i ekwiwalentu za niewykorzystany urlop. Strony nie uzgadniały także, aby w tym zakresie ich relacja była oparta o przepisy kodeksu pracy. Z. P. w toku współpracy korzystał z możliwości powstrzymania się od świadczenia swoich usług w określone dni i niepojawiania się wówczas w biurze spółki. Nie miało to jednak wpływu na wysokość przysługującego mu wynagrodzenia w danym miesiącu. Miał swobodę w kształtowaniu swojego czasu pracy. Co do takiej praktyki istniała zgoda stron umowy.

(zeznania T. K. k. 136v-139)

W okresie świadczenia usług przez powoda narastały zastrzeżenia w zakresie sposobu wykonywania przez niego obowiązków. Ostatecznie T. K. wobec stanowczego stanowiska pracowników (...) sp. z o.o. zdecydował o zakończeniu współpracy z powodem.

(zeznania świadków E. B. k. 96v-97v, N. I. k. 97v-99, P. K. k. 99-99v, P. T. k. 132-132v, zeznania pozwanego T. K. k. 136v-139)

16 października 2017 r. w godzinach porannych T. K. w bezpośredniej rozmowie oświadczył wobec Z. P. o rozwiązaniu umowy. Z chwilą tej rozmowy Z. P. zaprzestał świadczenia usług na rzecz spółki.

(okoliczności bezsporne)

Pozwany po zakończeniu współpracy zgrał elementy danych z firmowego serwera i nie zwrócił służbowego telefonu komórkowego. Służbowy komputer przenośny został przez niego zwrócony około listopada-grudnia 2017 r.

(zeznania świadka E. B. k. 97v, zeznania pozwanego T. K. k. 137v, nagranie rozmowy k. 135)

Wynagrodzenie powoda w okresie bezpośrednio poprzedzającym zakończenie współpracy wynosiło 9205,32 zł miesięcznie. Powód wystawił za swoje usługi faktury VAT:

- z 6 listopada 2017 r. na 9205,32 zł za październik 2017 r., z terminem płatności 13 listopada 2017 r.,

- z 11 grudnia 2017 r. na 9205,32 zł za październik 2017 r., z terminem płatności 14 grudnia 2017 r.

(okoliczności bezsporne, nadto: faktury k. 5 i 7, wiadomości e-mail k. 6 i 8)

Wynagrodzenie dla powoda za październik i listopad 2017 r. nie zostało mu wypłacone w żadnej części.

(okoliczność bezsporna)

Sąd ustalił stan faktyczny na podstawie powołanych dowodów. Zasadnicza część ustaleń miała charakter bezsporny pomiędzy stronami.

Kluczowe dla rozstrzygnięcia były ustalenia dotyczące treści łączącego strony stosunku prawnego. W tym zakresie należało mieć na uwadze, że to na powodzie jako stronie wywodzącej skutki prawne z treści porozumienia stron, spoczywał ciężar wykazania treści tego porozumienia (art. 6 k.c.). W sytuacji porozumienia ustnego było to oczywiście utrudnione, tym bardziej że w uzgadnianiu porozumienia nie brały udziału inne osoby niż powód i prezes zarządu pozwanego, a treść ich zeznań w istotnym zakresie się różniła. Przedstawione przez strony dokumenty, głównie w postaci wiadomości e-mail, nie wnosiły niczego na temat treści umowy stron. Wypełnione tabele „urlopowe” stanowiły w istocie dokumenty prywatne, w żaden sposób nie potwierdzone przez stronę pozwaną. Z ich treści natomiast nie wynikało jednoznacznie – o ile nawet powód prowadził takie zapiski – na jakich zasadach powód korzystał z dni wolnych, albowiem użyte w nich pojęcie „dni urlopowych” nie przesądza, że w istocie miały charakter urlopu ukształtowanego na wzór uregulowań kodeksu pracy.

Dowodem, który w opinii powoda potwierdzał jego stanowisko co do treści umowy było nagranie bezpośredniej rozmowy pomiędzy nim a T. K. w biurze spółki, zarejestrowanej w listopadzie 2017 r. Z. P. nagrał jej przebieg przy pomocy urządzenia rejestrującego dźwięk, nie uprzedzając o tym T. K.. Treść tej rozmowy wymagała pogłębionej analizy, z uwzględnieniem jej przebiegu i kontekstu wypowiedzi.

Po pierwsze, zwraca uwagę fakt, że pozwany nie wiedział o nagrywaniu rozmowy, zaś powód kierował jej przebiegiem wyraźnie zmierzając do uzyskania od pozwanego potwierdzenia dla zadawanych mu pytań, sformułowanych w sposób sugerujący treść odpowiedzi (przykładowo: „powiedziałeś, że miesiąc wypowiedzenia jest, powiedziałeś tak?” 7:12-7:16, „zaakceptowaliśmy to, że miesiąc listopad jest miesiącem wypowiedzenia, tak? wliczając w to urlop, który mi się należał 40 dni, tak?” 7:26-7:36, „co do zasady, jak gdyby, że urlop wchodzi w zakres wypowiedzenia, tak?” 7:52-7:58).

Po drugie, niektóre odpowiedzi T. K. zdają się potwierdzać stanowisko powoda („gdyby to była kwestia umowy o pracę to byłby [wypowiedzenie trwało] miesiąc” 7:22-7:26, [co do zasady, że urlop wchodzi w okres wypowiedzenia] tak jest” 7:56-7:58, „do tego momentu ja z tobą tego nie kwestionowałem” 8:04-8:08), ale uwzględnienie kontekstu tych wypowiedzi, w ocenie sądu na to nie pozwalała.

Przede wszystkim, jak już wspomniano, odpowiedzi pozwanego padają na pytania sugerujące ich treść. Dalej, odpowiedzi te sformułowane zostały warunkowo („gdyby (...)”) lub ogólnikowo („co do zasady tak”). Zważyć należy, że pozwany nie wiedział o tym, że jest nagrywany, dlatego jego wypowiedzi nie można odczytywać w taki sposób, jakby wyrażały jego wiążące stanowisko. W mowie potocznej sformułowanie „co do zasady” przyjmuje niejednokrotnie inne znaczenie niż w tekście pisanym, zwłaszcza w piśmiennictwie prawniczym. W mowie potocznej, jak podpowiada doświadczenie życiowe, może ono nieść wątpliwość co do określonego elementu rzeczywistości – w tym przypadku twierdzeń powoda o przysługujących mu uprawnieniach.

Potwierdza to w szczególności dalszy przebieg rozmowy, w której pozwany już wyraźnie kilka razy oświadcza o gotowości wypłacenia powodowi proporcjonalnego świadczenia za połowę października 2017 r. („mogę ci zrobić [wypłatę] do piętnastego i za tyle proporcjonalnie ci zaraz zrobię” 8:42-8:48, „teraz ci wypłacę do piętnastego, a potem (...) wrócimy do tej reszty” 16:42-17:05), natomiast co do pozostałej części roszczeń mówi wyłącznie o możliwości podjęcia rozmów w tym przedmiocie.

Różnica pomiędzy fragmentami rozmowy zdającym się potwierdzać stanowisko powoda, a fragmentami, w których pozwany formułuje dość stanowcze stanowisko polega m.in. na tym, że w tych drugich swoje stanowisko pozwany wyraża w sposób swobodny, a nie w wyniku zadawanych mu pytań o sugerującej treści.

Należy jeszcze zwrócić uwagę na inne fragmenty wypowiedzi pozwanego, w których zaznacza on, że powód nie rozliczył się z telefonu i komputera służbowego, nie ujawnił rodzaju danych, które ściągnął po zakończeniu współpracy z serwera spółki oraz nie podpisał nieokreślonego dokumentu w przedmiocie zakończenia współpracy, gdyż stanowią one istotną część rozmowy. Otóż, nie można wykluczyć, że brak stanowczości w odpowiedziach na pytania powoda i pozorne przyznawanie mu racji miało swoje źródło w motywacji pozwanego do odzyskania wskazanych przedmiotów, uzyskania podpisania dokumentów oraz wiedzy na temat skopiowanych danych. Tym bardziej, że nie wiedział o nagrywaniu rozmowy, zatem jego stanowisko mogło przybierać formę pozycji negocjacyjnej bardziej niż wiążącego oświadczenia o roszczeniach powoda.

Ocena całokształtu zgromadzonego materiału procesowego, zatem zeznań świadków, dokumentów, zeznań stron i nagrania rozmowy, przy uwzględnieniu rozkładu ciężaru dowodu i stanowiska pozwanego co do twierdzeń powoda, doprowadziła sąd do ustalenia, że w łączącej strony umowie nie zostały zastrzeżone okres wypowiedzenia ani prawo do urlopu na zasadach kodeksu pracy. W tym zakresie sąd dał wiarę zeznaniom T. K. w charakterze pozwanego.

Pozostałe ustalenia faktycznie nie miały tak istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia. Należy odnotować, że zeznania przesłuchanych świadków były szczerze i w naturalny sposób wzajemnie się uzupełniały, co przemawiało za uznaniem ich za wiarygodne.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje.

Powództwo w niniejszej sprawie podlegało uwzględnieniu w części.

Łącząca strony umowy miała charakter umowy o świadczenie usług, do której stosuje się odpowiednio przepisy o umowie zleceniu (art. 750 k.c.). W ramach stosunku prawnego powodowi przysługiwało wynagrodzenia za umówione usługi (art. 735 § 1 k.c.).

Pomimo że nie było sporu co do tego, iż powód wykonywał objęte umową stron usługi do godzin porannych 16 października 2017 roku, dochodził on wynagrodzenia również za pozostałą część października oraz listopad 2017 roku. Opierał swe żądania na twierdzeniu, że strony zastrzegły możliwość rozwiązania stosunku umownego za miesięcznym okresem wypowiedzenia, w którym to okresie wykorzystywał zaległy płatny urlop.

Sąd ustalił, że strony nie poczyniły żadnych uzgodnień w zakresie okresu wypowiedzenia umowy. Dlatego sąd ocenił, że w okolicznościach sprawy doszło do złożenia przez pozwanego oświadczenia o wypowiedzeniu umowy, opartego na dyspozycji art. 746 § 1 k.c. Pozwany mógł skorzystać z tego uprawnienia w każdym czasie, a skutek rozwiązania umowy nastąpił z chwilą złożenia tego oświadczenia w obecności powoda. Tym samym pozwany odpowiedzialny był za spełnienie wynagrodzenia wyłącznie za okres od 1 października 2017 r. do połowy października 2017 r. (wypowiedzenie nastąpiło w przybliżeniu w połowie dnia roboczego). W pozostałym zakresie objętym powództwem roszczenie o wynagrodzenie nie było zasadne. Sąd zasądził w konsekwencji na rzecz powoda 4602,66 zł.

W związku z opóźnieniem w spełnieniu świadczenia z tytułu wynagrodzenia, zasadne było żądanie zasądzenia odsetek ustawowych za opóźnienie. Na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. sąd uwzględnił to roszczenie od daty wymagalności świadczenia, wynikającej z terminu zapłaty wskazanego na fakturze, doręczonej pozwanemu w przyjęty przez strony sposób.

Wobec częściowego uwzględnienia żądań powództwa sąd rozdzielił stosunkowo koszty procesu między stronami na podstawie art. 100 k.p.c. Sąd ustalił, że powód wygrał sprawę w 25%. Na poniesione przez niego koszty procesułożyły się 300 zł opłaty od pozwu, wynagrodzenie pełnomocnika wykonującego zawód radcy prawnego w stawce 5400 zł powiększonej do 150% (§ 2 pkt 5 w zw. z § 15 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października

2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych) oraz opłata skarbową od udzielonego pełnomocnictwa w wysokości 17 zł. Należne mu 25% z sumy poniesionych kosztów procesu wyniosło 1429,25 zł. Na poniesione przez pozwanego koszty procesu złożyły się wynagrodzenie pełnomocnika wykonującego zawód radcy prawnego w stawce 5400 zł powiększonej do 150% oraz opłata skarbową od udzielonego pełnomocnictwa w wysokości 17 zł. Należne mu 75% z sumy poniesionych kosztów procesu wyniosło 4062,75 zł. Różnica pomiędzy kwotami kosztów procesu należnymi powodowi i pozwanemu wyniosła 2633,50 zł i podlegała zasądzeniu na rzecz pozwanego.

Sąd uznał, że w sprawie zaistniały podstawy do podwyższenia stawki zastępstwa procesowego pozwanego. Sprawa wymagała przeprowadzenia czasochłonnych dowodów osobowych na trzech terminach rozprawy, a obaj pełnomocnicy wykazywali aktywność procesową. W ocenie sądu sprawa wymagała od nich podwyższonego nakładu pracy w porównaniu do spraw o zbliżonej wartości przedmiotu sporu. Z drugiej strony sąd miał na uwadze relację przyjętych stawek do wartości przedmiotu sporu, wobec czego dalsze podwyższenie tych stawek w ocenie sądu zaburzyłoby prawidłowość tej relacji.

ZARZĄDZENIE

(...)